№. 195. w Srodę dnia 23. Sierpnia 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Kiedy rewolucia w roku 1830 wybuchnęła we Francyi, nigdzie jéj nieprzyjęto z gorętszą sympatią, jak w Anglii. Chociaż stronnictwo przy sterze wówczas się znajdowało, którego polityka przywróciła na tron starszą linią Bourbonów, jednakowoż gabinet torysowski bez wahania się uznał nowy porządek rzeczy we Francyi. Francuz jeden spełnił w głębokich Indiach toast: France and England for the world! — toast odbił się z takim zapałem w obu krajach, że zapomniano o zatargach tysiąc lat trwających pomiędzy obu narodami i rozumiano, że odtąd puszczą się drogą pokoju wiecznego ku uszczęśliwieniu ludzkości.

Podobnie atoli jak rewolucia lipcowa przeniewierzywszy się swemu początkowi, coraz bardziéj oddalała się od zasad prawdziwéj demokracyi, w reprezentantach swych urzędowych opuściła sprawę wielką ludów i weszła na drogę staréj gabinetowéj polityki, — tak też w Anglii zatarł się ślad uczuć przyjacielskich i ustąpił miejsca kombinaciom machiawelskiéj polityki, jaką czy torysowie czy wigowie przez wieki zalecali jako tajemnicę pomyślności i wielkości Anglii.

Dnia 24. Lutego 1848. Francia z Anglią zostawały w nieprzyjaznych stosunkach. Nietylko gabinety ale też i ludy zajęły nieprzyjacielskie stanowiska. Anglicy postanowili nie przebaczyć Ludwikowi Filipowi i Guizotowi podstępu w małżeństwie hiszpańskiém, a Francuzi oburzali się przetrząsaniem okrętów, sprawą Pritchardską i kwestią wschodnią. Rewolucia lutowa mało obudziła sympatyi u Anglików. Ograniczono się z początku na skreśleniu dramatycznem wypadków, aby szydzić z osób i stosunków ruchu, który porównywali z zabiegami u siebie kartystowskiemi i agitaciami irlandskiemi. We Francyi nikt nie myślał rzucić okiem na Anglią, milczano, jakoby jéj wcale nie było na świecie, a kiedy głos się odezwał, to dla tego tylko, aby Anglią wiarołomną oskarżyć o porozumiewanie się z Rossią. Nie pomału też świat się zadziwił, gdy usłyszano o sprzymierzu angielsko-francuskiem, które przez noc jednę jak grzyb wyrosło, dla załatwienia zatargów włoskich. Sympatie narodowe tego sprzymierza nie skojarzyły, i to należy pamiętać. Rownie wiadomość o niéj usłyszano bez żadnego udziału, ponieważ przekonano się, że sprzymierze to wypłynęło z niebez-pieczeństw zagrażających obu stronnictwom, a nie z missyi wziętéj przez oba narody.

Wspólne niebezpieczeństwo, podobne zawiklania stosunków połączyły oba państwa, Francią i Anglią, w jedno sprzymierze.

Rząd Francyi nie może wojny prowadzić. Materyalnie się teraz wycieńczył. Żyje z dnia na dzień o pożyczonem chlebie, bo nie wspiera się na silnéj podstawie, nie wierzy własnemu ludowi do którego strzelał. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że gdyby rząd wyprowadził wojsko na wojnę zagraniczną, i nie odmienił swego postępowania, wówczas w Paryżu groźniejszaby wybuchnęła rewolucya, niż kiedykolwiek. Przywódzcy rewolucyi lutowéj nie umieli zakląć formuły, z któréjby się rozwijał nowy stan świata, to też po staremu wnet wrócili do dawnéj praktyki i wywołali bezwładność, niezaufanie i zaciętość w stronnictwach. O honorze o którym lubią rozprawiać, już ani mowy być nie może, bo go dawno stracili. Jakże więc mają bronić wolności i niepodległości ludów zagranicznych, kiedy własnéj szanować i prowadzić nie chcą czy nie umieją? Anglia znów ani przez rok nie jest w stanie wytrzymać przesilenia, w któreby ją zatrzymanie się handlu wprawiło. Obadwa kraje w równém znajdują się położeniu i to było powodem, że się zbliżyły do siebie. Żadnegoby też od nich pośrednictwa nie przyjęto, Anglii z powodów sympatyi jéj dla Rossyi, a Francyi, że jest przewrotną rzecząpospolitą. Tak połączone państwa pomagają sobie, jak ślepy kulawemu. Jak zaś różne jest ich pośrednictwo we Włoszech samych? Francyi na wiele się nie przyda silne państwo we Włoszech północnych, bo nie masz dla niéj tam sympatyi szczerych, — bo monarchiści obawiają się republiki, a radykaliści nie dowierzają rządowi, co nie spełnia we własnym swym kraju wziętéj missyi, a w Medyolanie i Wenecyi nieproklamował rzeczypospolitéj kiedy był czas po temu. Anglia zaś po staremu pociągnie zyski ze swéj interwencyi. Skutek wkrótce okaże.

Rossya.

Opowiadania konsula pruskiego Wagnera przejeżdżającego przez Kraków z Warszawy dnia 18. b. m. zdają się potwierdzać uprzednie doniesienia o rewolucyi w Petersburgu. Powodem mianowicie do tego być miało rozstrzelanie — na rozkazCara — kilkunastu oficerów z gwardyi i wydalenie za drzwi Archimandryty, który na czele senatu przybył do Cara w delegacyi, dla uczynienia przedłożeń względem tak gwałtownego kroku. Od ulicznych naprzód niespokojności przyszło do prawdziwego wybuchu rewolucyjnego, a Car zmuszony został szukać w Kronsztadzie ocalenia, gdzie go oblegają. — Jutro damy obszerniejsze w téj mierze sprawozdanie.

Niemcy.

Monachium, d. 13. Sierpnia. — Z dosyć wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż wszyscy ministrowie podali się do dymissyi, z powodu doznanéj klęski w obec gwardyi obywatelskiéj i połączonego korpusu ochotników (w kwestyi złożenia hołdu namiestnikowi państwa). Lecz, spodziewać się należy, iż król w teraźniejszych okolicznościach, odmówi potwierdzenia swego.

Hamburg, d. 16. Sierpnia. — Doniosłszy o początku rewolucyi naszéj, poczuwamy się do obowiązku obznajmienia czytelników naszych z dalszym jéj rozwojem. Jak wiadomo, giełda podała petycyą do senatu, o sprzeciwienie się zabiegom klubów centralnych, zmierzającym do utworzenia zgromadzenia ustawodawczego, i wniosła o przytłumienie takowych zabiegów. Taż sama giełda, widząc teraz, iż postępowanie jéj większe jedynie oburzenie wywołało, złożyła w senacie replikę o przyspieszenie zgromadzenia ustawodawczego. W tak krótkim czasie o tyle się umysły zmieniły, iż ci sami ludzie, którzyby byli wszystkim 1800 członkom owego zgromadzenia jednym zamachem głowy pościnali, gdyby było po ich myśli poszło, teraz mówię, ci sami sprzyjają staraniom owego zgromadzenia. — Ze względu na wypadki ostatniego tygodnia, ogłosił dzisiaj drugi batalion naszéj milicyi obwieszczenie, które dostatecznie objawia jéj ducha i sposób myślenia. Pomiędzy innémi powiadają: »Niemniéj uznajemy, że obywatelom hamburgskim, według wyobrażeń naszego czasu, pozostaje najwolniejszy rozwój. Nie występujemy przeciw żadnemu stronnictwu po nieprzyjacielsku, które pragnie téj zupełnéj wolności przy prawnym porządku. Nie oddamy się nigdy jako ślepe narzędzia frakcyi jakiéjkolwiek, gdyby miała zamiar wstrzymać konieczny postęp polityczny. Mniemamy, iż daleko jeszcze jesteśmy od celu, jakiego obecność wymaga. Potrafimy dać opiekę prawnemu i spokojnemu pojednaniu, teraz walczących politycznych i socialnych zdań.« — Po takiem oświadczeniu, które także i innym ośmiu batalionom nie jest obcem, niemoże teraz senat samowolnie sprzeciwiać się zewsząd pożądanemu ustanowieniu zgromadzenia ustawodawczego. — Stowarzyszenia te zatem wywiązały się z swego zadania, i to świetnie się wywiązały, gdyż zwycięstwo przy nich zostało. — Lecz nie powinny one teraz jeszcze oddać się próżnowaniu, ale bezustannie i szczególniéj oto się starać, aby giełda nie wprowadziła przez rozmaite zabiegi swoich kreatur do zgromadzenia ustawodawczego, podobnie jak się stało przy wyborach do Frankfurtu.

Francya.

Paryż 17. Sierpnia. — Prassa niezmiernie się gniewa na śmiałość Austriaków, z jaką napadają nietylko Lombardią, ale i legacie do papieża należące. Posłuchajmy co mówi najumiarkowańszy jeden dziennik w téj mierze: nic nie może usprawiedliwić téj brutalnéj napaści na państwo kościelne, ponieważ Pius IX. nie przestał okazywać pokojem tchnących uczuć. Jenerał Welden oświadczył, że przychodzi do legacyi papiezkich, ażeby ducha utłumić rewolucyjnego. A więc to jest wojna polityczna, wojna opinii. Cóż na to powie parlament austriacki? Czyliż lud austriacki ścierpi dłużéj

despotyzm wojskowy, który się później przeciw niemu obróci? Cóż powiecie wy gwardie Wiednia i wy młodzi wojownicy legii akademickiéj, kiedy się dowiecie, że wasze junkry przebiegają papieskie państwo, dla przytłumienia wolności? — Democratie pacifique zamieściła zaciekły artykuł przeciw władzy wykonawczéj, że ta nie roskazała natychmiast ruszyć francuskiemu wojsku do Włoch. Rzeczpospolita nie powinna być lichszą od rządu prawnego środka, który skarcił pod Antwerpią upór holenderskiego króla. W porozumieniu z Anglią Francia zostanie oszukaną, a Anglia wydobędzie pieczone kasztany z zarzewia. Rząd przykuwa rzeczpospolitę do woza arystokracyi angielskiéj!

Rzeczą jest do prawdy podobną, że Marrast znów zostanie wybranym przewodniczącym zgromadzeniu narodowemu, ponieważ reakcia nie jest jeszcze dosyć silna do wystąpienia ze swoim kandydatem.

Po departamentach upowszechniano, jak się zdaje, z ramienia rządu, pogłoski o rewolucyi, ktora ma wybuchnąć w Paryżu. Pogłoski te mają oddziaływać na pewne postanowienia zgromadzenia narodowego. Constitutionnel z tego powodu powiada: od dwóch lub trzech dni obiegają pogłoski o rewolucyjnéj manifestacyi, która tylko czeka na pozór do wybuchu. Tym razem mają posłużyć Włochy za hasło, jak Polska d. 15. Maja. Mają użyć na ten cel chorągwi legitymistycznéj, jak dawniéj nazwiska użyto Ludwika Napoleona. Teraz mówią o koniecznéj amnestyi, a nawet o amnestyi dla systematu Proudhona. Władze chwyciły się energicznych środków ostrożności, ażeby je w razie potrzeby zamienić w silne środki przytłumienia wszelkiego ruchu.

Po wypadkach czerwcowych wszystkie kluby zawiesiły swoje czynności. Tak zwany klub sorbony otworzył swoje posiedzenia pod nazwiskiem klubu Prado, a dziennik Proudhona donosi, że dawniejsi członkowie klubów zbrojnego człowieka, i białych płaszczów posiedzenia swe na nowo rospoczną i trzy razy na tydzień odbywać je będą.

Mówią, że rosprawy nad projektem do konstytucyi rospoczną się z d. 28. Sierpnia. Komissia postanowiła uczynić wniosek, ażeby zgromadzenie narodowe nie wprzód się rozwiązało, aż przegłosuje nad wszystkiemi prawami organicznemi.

W Lionie były rozruchy dnia 11. i 12. Sierpnia z powodu zatargów wszczętych pomiędzy gwardią ruchomą a obywatelami. Kilku gwardzistów zraniono. Wojsko przywróciło spokojność i aresztowało 20 gwardzistów.

Od kilku dni rozmawiano o petycyi w sprawie włoskiéj, którą zamierzali podać Larochejacquelin i inni reprezentanci ze starego legitymistycznego stronnictwa. Zaniechali zamiaru, ponieważ stronnictwo Cavaignaka obwinia ich o szukanie pozoru do anarchii.

Minister spraw wewnętrznych nakazał wszystkim prefektom sporządzenie do 15. Września list członków gwardyi narodowéj, liczących od 20 do 35 lat w celu utworzenia ruchoméj gwardyi narodowéj. Rosporządzenie to ma na celu zruchomienie 300 batalionów gwardyi narodowéj, które zadekretowanem zostało przez zgromadzenie narodowe.

Abd el Kadera wkrótce przewiozą z zamku Pau do zamku Amboise, w departamencie Indre i Loary. Amboise otrzyma załogę wojskową.

Jutro spodziewają się wydania na widok publiczny sprawozdania Bauchaurda, które ma gruby tom wypełniać. W sprawozdaniu tém nie masz żadnych materialnych dowodów przeciw Ledru Rollinowi, Caussidierowi i Ludwikowi Blankowi. Skoro ogłoszono w Lutym rzeczpospolitę, przeto chwycono się środków ku jéj utrzymaniu. Wszakże, kiedy kontrrewolucia ogłasza monarchią chwyta się środków monarchicznych, i nikt nie oponuje, boby go bagnetowe dowody wkrótce przekonały dotykalnie. Teraz zaś sprawozdanie napisane przez reakcią oświadcza, że dla ocenienia prawdziwych powodów do powstania czerwcowego, trzeba szukać wcześniejszych dowodów nawet w aktach i rosporządzeniach byłego rządu tymczasowego, a znalazłszy tam dekreta niektórych członków byłego rządu tymczasowego, z nich wyprowadza wnioski, że w nich tkwiał zaród powstania, a zapominają ci reakcionariusze, że cały powód do powstania czerwcowego leży w rewolucyi lutowéj, która ogłosiła rzeczpospolitę. Reakcionariusze z całą konsekwencią powinni wsadzić całą rewolucią lutową do więzienia a w końcu wysłać ją na deportacią.

Wojsko znajdujące się w obozie St. Maur pod Paryżem, otrzymało roskaz powrotu do stolicy, na polu marsowém odbywało swe ćwiczenia. Ukazanie się wojska w Paryżu dało powód do mnóstwa pogłosek o odkryciu jakowegoś spisku na życie Cavaignaka. Nam się zdaje, iż sprowadzono wojsko z powodu jutrzejszéj sekcyi i interpellacyi w sprach włoskich.

Przysposobiają tu leże zimowe dla wojska i tak 1000 żołnierzy umieszczą w pałacu luksemburgu, gdzie już na ten cel wszystko przyrządzają. Równie w pałacu Eliseé National na przedmieściu du Roule i po różnych bazarach stolicy umieszczą wojsko, aby mieć w pogotowiu po kilka batalionów razem, na każde zawołanie. Jeżeli tak daléj pójdzie to i wszystkich kominów i okien trzeba będzie pilnować w mieszkaniach członków rządu teraźniejszego. Już naprzeciwko jenerała Cavaignaka zajął hotel batalion piechoty, podobnie naprzeciw ministerstwa wojny batalion piechoty, zgromadzenie narodowe, strzeżone jest przez piechotę, kawalerią i artylerią. Widać jaką reputacią posiadają teraz organa francuskiego rządu.

Według dziennika Liberté, znów się zorganizowało tajne towarzystwo rodzin, które tyle wrzawy narobiło za panowania Ludwika Filipa. Policia dowiedziała się o tém i ma zamiar wytoczyć temu tajnemu towarzystwu rodzin process.

National teraźniejszy organ rządu przemawia za projektem jenerała Letanga, dowódzcy dywizyi w Tulonie, ażeby powstańców czerwcowych deportowano do Algieru, bo i deportacia mało kosztować będzie, a koszta osiedlenia tych kolonistów nie tyle wyniesą, ileby na nie przeznaczyć trzeba było, gdyby wywieziono ich do dalekich kolonii.

Lion 13. Sierpnia. — Od kilku dni spotrzegamy w armii alpejskiéj widoczne ruchy, które każą się dorozumiewać koncentracyi oddzielnych korpusów. Mimo to utrzymują, że wojsko nie przekroczy granicy do Włoch, dla tego okazuje niecierpliwość.

Anglia.

Londyn, dn. 17. Sierpnia. — Na posiedzeniu wczorajszém izby niższéj, mówił Disraeli o interwencyi włoskiéj. Żartował sobie z lorda Minto że zawiązał dyplomatyczne stosunki z papieżem, który teraz żadną nie rozrządza dyplomacyą, ponieważ nie ma się na czém oprzeć. Lord Minto, także starał się o utrzymanie w połączeniu Sycylii, które teraz się zupełnie rozdwoiło. Po tak szczęśliwych wyprawach, lord Palmerston gotuje się do nowéj krucyaty przeciw Austryakom w północnych Włoszech. Jakaż jest zasada, natura, zamiar téj nowéj interwencyi? Czyli szlachetny lord chce interweniować na sentymentalnéj zasadzie narodowości? Jakim sposobem na tej zasadzie może ofiarować Austryi Wenecyą? Jak brać w opiekę Holandyą i Danią przeciw Niemcom? Jak myśli działać, jeżeli potężne Królestwo węgierskie wezwie go na pomoc w duchu téj zasady? Czyliż zaprojektuje wygnanie Słowian, Niemców i Włochów, aby wprowadzić Madziarów w posiadanie ich gruntów? Szlachetny lord zechce odpowiedzieć, czyli według nowomodnych, eterycznych zasad narodowości lub na mocy układów zamierza interweniować we Włoszech. Jakiegoż rodzaju ma być to pośrednictwo? Za pomocą broni? Czyli też słodkiemi wyrazy chce wygnać cesarza austryackiego z posiadłości włoskich? Cóż chcecie począć z Lombardyą? Czyli nią wynagrodzić Karóla Alberta, za jego napaść wiarołomną? Nie masz ministrów nawet we Frankfurcie, którzyby zdolni byli okazać taką przewrotność. (Izba śmieje się z tego porównania Frankfurtu do Bedlam europejskiego.) Czyliż chcą z Lombardyi uczynić małe, wymagające zawsze opieki obcéj księstewko? Niepodobna! Nie pozostaje więc nic innego, jak utworzyć lombardzką rzeczpospolitą. Ale jaką? Rewolucyjną czy konserwatywną? Czerwoną czy białą? Jedyny rozumny cel interwencyi we Włoszech, ale niewyrzeczony, jest wzbronienie Francuzom przekroczenia granic. Francya nie ma prawa, ani pozoru do interwencyi, chyba, żeby Anglia dała powód do tego. Tu mówca wspomniał, jak flota angielska przeszkodziła królowi neapolitańskiemu w przyprowadzeniu Sycylii do posłuszeństwa. Lord John Russel: to nie są fakta! Disraeli: jest przecie faktem, że prezes ministrów w parlamencie nie chciał wyprzeć się tego. Z resztą nie wierzy, aby Francya chciała wykonać zbrojną interwencyą. Chce tylko korzystać ze sposobności téj, aby wystąpić przed światem jako ściśle sprzymierzona z Anglią. Jakkolwiek życzyćby należało trwałéj przyjaźni pomiędzy Anglią a Francyą, jednakowoż nic dobrego nie wypływało z takich pozornych zażyłości, jak o tém lord Palmerston dostatecznie się przekonał w roku 1830. Mówca kończy protestacyą przeciw wszelkiéj interwencyi, przeciw wszelkiemu usiłowaniu urządzenia świata przez sztuczne porozumienie się z Jakubinami.— Gdyż Jakubinami są wszyscy nowi Francuzi, a ich ogólne braterstwo wyrodzi się w powszechny rabunek. Tu nagle Disraeli zeskoczył z liny, na któréj tańczył ku zabawie słuchaczów i wszyscy dali mu brawo!

Lord Palmerston bronił naprzód posłannictwa lorda Minto, które wtenczas postanowiono, kiedy papież zażądał posła od rządu angielskiego, celem zasiągania przyjacielskiéj rady. On równie jak Disraeli baczne zwracał oko na jego postępowanie, ale gdy przybył do floty angielskiéj przed Neapolem, nie chciał odkryć przed światem zewnętrznéj polityki angielskiéj. Co się tyczy interwencyi w północnych Włoszech, nie jest to przewrotnym rządu angielskiego zamiarem. Rząd owszem był pod tym względem uproszony przez wszystkie stronnictwa, przez Austrią, Sardynią i Francią. Jeszcze przed trzema dniami oto upraszała Austria. Z drugiéj strony Francia żądała sprzymierza zbrojnego z Włochami, nie może powiedzieć, jak Disraeli, aby Francia nie miała prawa do takiego sprzymierza. Wychłostał przeto i słusznie próżnego sofistę, który jednocześnie poleca dobre porozumienie z narodem francuskim, a jednak drwi sobie z tego ludu, który tak łatwo można obrazić. Zupełnie dopuścił się bredni Disreali mówiąc, że Francia w skutek ostatnich wypadków stoi bezsilna i bezwładna. Disreali ma zaś słuszność, kiedy powiada, że w skutek przekroczenia granic do Włoch przez Francuzów, mogłaby europejska wojna wybuchnąć. Przeto podwójnem jest obowiązkiem rządu angielskiego, uprzedzić podobne wypadki. Rząd francuski bynajmniéj nie jest jakobinskim i za to dziękujemy Bogu. Żąda, jak wszyscy mądrzy ludzie, co żyli w ostatnich latach pięćdziesięciu, pokoju powszechnego. Ma ufność w Bogu, że wspólnym usiłowaniom obu wielkich narodów, uda się utrzymać pokój.

Times powiada: mowa lorda Palmerstona więcéj wrzawy narobi w Europie, niż na to zarobiła. Stara się usprawiedliwić swoje sprzymierze

z rządem wojskowym Francyi, a nie wspomina ani słowa o sprawiedliwych żądaniach naszego starego sprzymierzeńca Austryi. Że interwencia w północnych Włoszech była potrzebną, nie ulega żadnéj wątpliwości. Żałujemy tylko, że ta interwencia przed dwoma miesiącami nie przyszła do skutku.

Kartyści znów się poruszają. W ostatnim czasie aresztowano po wielu miastach kartystów, a dziś w nocy załoga londyńska stała pod bronią, gdy tymczasem policia aresztowała mnóstwo kartystów.

Austrya

Posiedzenie sejmu wiedeńskiego z d. 14. Sierpnia. — Dep. czeski Horaczek, na własne żądanie uwolnionym został od obowiązków swoich. Wiceprezydent zwraca uwagę zgromadzenia, iż w przyszły czwartek ma nastąpić nowy wybór prezydenta, gdyż Dr. Schmidt sprawował już ten urząd od 4 tygodni. Pomiędzy wieloma petycyami, żądała jedna zupełnego zabronienia machin parowych i zatrzymanie cechów.

Löhner żąda od ministra skarbu szczegółów o pretensiach skarbu krajowego do Metternicha. Wprawdzie niemożna go do odpowiedzialności pociągnąć co do jego dążności, gdyż był on nieodpowiedzialnym sługą absolutnego rządu, można jednak żądać rachunków z powierzonych mu pieniędzy. Löhner pragnie wiedzieć, jak o têm ministerium sądzi. Państwo Plass w Czechach nabył Metternich kupnem od skarbu, a do téj chwili ani grosza niezapłacił Dobra te nie są dotychczas wcale odłużone. Czy ministerium starało się o wypłatę należytości?

Kraus odpowiada, że przedmiotu tego niespuszcza z uwagi, a zgromadzenie zadowolonêm będzie z jego rosporządzeń w téj mierze. Co do dóbr Plass nic mu o têm dotąd niewiadomo, ale natychmiast się têm zajmie. Następnie przyszło znowu do sporów nad wnioskiem Kudlicha, które grożą nieskończonością. Deputowani chcą zapewne albo zmęczyć izbę poprawkami, albo nimi zniszczyć sam wniosek. Dep. Trajan z zimną krwią oświadcza izbie, iż będzie mówił za i przeciw wnioskowi!

Po niezmiernie długich sporach tam gdzie właściwie szło tylko o zasadę, wiceprezydent i dep. Löhner spierają się z sobą względem prawa podawania interpellacyi w czasie obrad sejmu, jeżeliby przy otwarciu posiedzenia minister był nieobecny, dopiero na wniosek Smolki izba to prawo uznała.

Dep. Smolka odczytał cyrkularz obwodowego urzędu żółkiewskiego do wszystkich gmin, gdzie odnośnie do nakazu prezydialnego, nakazane jest tymże, aby każdego gwardzistę narodowego ubrojonego, albo tylko w mundurze będącego, przytrzymywać i podług okoliczności do naczelnéj lwowskiéj komendy odstawiać. Smolka chce się dowiedzieć, czy władze otrzymały jakie polecenie.

Minister Doblhof oświadcza, że jeżeli rosporządzenie to opierałoby się na jakim roskazie ministerialnym, nieomieszkanoby takowego zacytować. Nic mu o tym nagannym wypadku niewiadomo i dziękuje za udzielenie mu téj wiadomości, gdyż będzie umiał temu zaradzić.

Dep. Denul użala się, iż jeden list jego był otwarty na poczcie. Ministrowie Doblhof i Kraus zapewniają, iż to musiał być przypadek, gdyż surowe zakazy zabraniają naruszenia tajemnicy listowéj. — Wypadek ten będzie poszukiwany.

Dep. Löhner interpelluie Doblhofa względem sejmów prowincionalnych, przypisujących sobie moc stanowienia praw i względem korpusów oddzielnych a nienależących do gwardyi narodowéj, jak korpus pragskiéj Swornosti. Minister oświadcza, iż na jutrzejszym posiedzeniu odpowie.

Włochy.

Do rozporządzeń Radetzkiego w Medyolanie policzyć także należy rozwiązanie gwardyi narodowéj. Arcybiskup medyolański w odezwie wydanéj do duchowieństwa i ludu napomina do posłuszeństwa »prawowitemu« władzcy. Wszystkim, którzy umknęli, a znaczna ich ma być liczba, przyrzeczono amnestyą, pod warunkiem, jeżeli w przeciągu dwóch tygodni powrócą. — Gazeta bonońska z dn. 9. t. m. zawiera ważne wiadomości, tyczące się tego miasta, które jasno dowodzą, iż mimo zwycięztw Radetzkiego, ów dumny duch narodowy Włoch niezupełnie jeszcze złamany. Welden opanowawszy miasto, rozpisał kontrybucyą i zażądał zakładników; czém tak dalece lud na siebie oburzył, iż uderzono w dzwony na trwogę i po morderczéj walce, wyparto Austryaków z miasta. Drugiego dnia rozkazał Welden do miasta bombardować, przedmieście złupił i spalił; mieszkańcy postanowili bronić się do ostatniéj kropli krwi. — Według gazety piemontskiéj zdaje się, nieporozumienie to wywołaném zostało zabiciem jednego austryackiego oficera, powracającego z depeszami od prolegata; podobny przypadek spotkał pół godziny późniéj jednego żołnierza z linii. Potém Austryacy stojący przy bramie St. Felice, wystrzelili z dział do ludu i cofnęli się ku Montagnola, a ztamtąd dopiero ostrzeliwali miasto. Było ich 2500 ludzi i mieli z sobą jeden moździerz i jednę armatę. Po trzech godzinném strzelaniu, zostali przez Bonończyków zaczepieni i wygnani. — W Rzymie oświadczył minister sprawiedliwości izbom, że papież uważa wtargnięcie Austryaków w kraje papiezkie za urazę jego osobistą, jako głowy samodzielnéj kościoła. Jego świątobliwość proponuje, aby wysłać deputacyą składającą się z kardynała Marini i książąt Corsini i Simonelli do Weldena, wcelu napomnienia go do odwrotu i zagrożenia wszelkiemi środkami, jakie służą papieżowi. Izba deputowanych postanowiła jednogłośnie: zażądać pomocy od Francyi. Życzenie to wręczono urzędownie posłowi francuzkiemu, aby je przesłał do Paryża. Sterbini wniósł o to, opierając się na petycyi z 6000 podpisami. Wzburzenie było okropne w Rzymie; odzywały się głosy, kiedy papież wprzód przez okólniki swoje uniesienie ludu oziębiał, i działał dla dobra Austryaków, niechże teraz siada na konia i z krzyżem w ręku naprawi dawne sprawy. Wszyscy zdolni do noszenia broni, mają wyjść z stolicy świata do Catolica, jedynego miejsca obronnego, które się utrzymać może. — W Genewie ogłoszono podobno rzeczpospolitą.

Triest, d. 14. Sierpnia. — Podróżni, którzy dzisiaj przybyli z Wenecyi, donoszą nam, iż mimo kłamliwych z wielką pilnością rozpowszechnianych buletynów, których treścią były ciągle, świetne zwycięstwa Karóla Alberta, 10 wieczorem znów proklamowano rzeczpospolitą, i Manina naczelnikiem państwa ustanowiono. Liczne plakaty przeciw Karólowi Albertowi, przy którego imieniu zawsze błyszczały słowa śmierć lub zdrajca, były przepowiednią powtórnego powstania. Tomaseo podobno wyjechał do Paryża. Powszechne zdanie ludu jest, iż Karól Albert kapitulował i wdał się w układy, nieużywszy swéj zwycięskiéj potęgi zbrojnéj i połączonych Włoch. Ogólnemu niedostatkowi pieniędzy zapobiegają wciąż tak nazwanémi dobrowolnémi składkami, lecz kto tych składek z własnéj niedaje chęci, zostaje do tego zmuszonym. Lud oczekuje jeszcze ostatecznych doniesień z Medyolanu, gdzie liczne wieści upowszechniają zamiary bohatyrskie Wenecyi.

W Turynie miano otrzymać wiadomość, iż w miejsce Radetzkiego, Welden objął naczelne dowództwo nad całą armią austryacką we Włoszech. Radetzki wprzód już rozpisał kontrybucią 80 milionów liwrów na Lombardyą, która w 3 dniach ma być wypłaconą. W całem królestwie lombardzkiem szlachta mieszkająca po miastach wstrzymała jedynie powszechne ludu powstanie. Od chwili, kiedy się połączyła z zdradliwym Karólem Albertem, stojąc na czele rewolucyi, straciła wszelką wiarę pomiędzy ludem. Od Kalabryi do Como jeden tylko rozchodzi się głos niecierpliwości i pogardy przeciw królowi, który po klęskach poniesionych, już tylko szuka sposobów uratowania niedobitków swéj armii. Na rozkaz Karóla Alberta nadesłany przez parlamentarza, opuścili Piemontczycy Peschierę. — Z Wiednia otrzymaliśmy wiadomość, iż flota francuzka z 16 statków złożona ukazała się na morzu adryatyckiem i Welden wskutek noty Abercrombiego cofnął się z Bolonii.

Galicya.

Ze Lwowa. — Komitet akademików odezwą z dnia 29. Lipca 1848. w gaz. nr. 78. wezwał professorów akademii lwowskiéj, ażeby ci, którzy będą mogli z początkiem roku szkólnego wykładać nauki w języku polskim nie opuszczali katedr akademickich. Niniejszą odezwą wzywamy wszystkich coby chcieli miewać odczyty w naszéj akademii, lub po zakładach filozoficznych krajowych, żeby komitet o tém zawiadomili; albowiem obowiązkiem jest komitetu czuwać nad têm, żeby dostateczna była ilość osób, wszystkie przedmioty akademickie w polskim języku wykładać mogących.

Jeżeliby się do odczytów w jakim przedmiocie nikt się nie zgłaszał, pokimby sobie rokować można, że odpowie swemu ważnemu powołaniu, komitet będzie się starał o wyszukanie uzdatnionych mężów bądź w kraju bądź za granicą. Z Komitetu centralnego akademików. Lwów dn. 13. Sierpnia 1848. r.

Węgry.

Peszt, dn. 4. Sierpnia. — Jutro ma 1000 gwordyi narodowéj z ob. waicnerskiego wyruszyć w południową stronę Węgier. Wczoraj popołudniu przybył tu także pułk landwery na statku parowym, udając się także ku południowi do walki przeciw nieprzyjacielowi naszéj ojczyzny. Illiryjscy powstańcy oświadczyli parlamentarzowi węgierskiemu, że nie ustąpią ani na krok, bo przy pomocy Boga i cesarza Mikołaja zdobędą na powrót wszystko to, co za króla Stefana posiadali. Od Cissy dowiadujemy się, że powstańcy pracują koło wybudowania mostu na téj rzece. A więc wątpić nie trzeba, że atak na W. Bekskerek rospocznie się niechybnie od brzegów Begi i Cissy. (G. W.)

Peszt, dn. 5. Sierpnia. — Kossutha dziennik: Kossuth Hirlap zawiera artykuł wstępny samego Kossutha, który w treści podajemy dla okazania polityki Węgier: Jest prawdą, że wojska austryackie w skutek rozporządzenia władzy centralnéj w Frakfurcie miały zmienić kokardę austryacką na niemiecką, jest prawdą, że ministerstwo wiedeńskie żądało od nas po kilka kroć pieniędzy dla buntowniczego wojska Kroatów: jest prawdą, że wiedeński gabinet zajął przeciw nam stanowisko nieprzyjacielskie; jest prawdą, że ministerstwo wiedeńskie zagniewane na adress przez nas podany, stara się o to, abyśmy szerzeniom rokoszu zapalonego przez kamaryllę dworską na własnéj zagrodzie pozwolili anarchii panować a popierali ohydną ich we Włoszech politykę, że do tego dąży, aby w reakcyjnych zachętach zagarnąć nieprawnie pod swą władzę ministerstwo finansów i wojny, wyżéj to ceniąc nad całość węgierskiéj korony króla naszego. Cośmy już dawniéj donosili z obawą, że ministerstwo chce wywołać zerwanie związków wszelkich, to dziś potwierdzamy. Jakież z tego wnioski dla nas wypadają? Oto zważywszy, że samodzielność korony węgierskiéj jest prawem odwiecznem niczem nie przedawnionem, że nie dopiero marcowe wypadki naszéj wolności dały początek, przytznaćrzeba,

że wojsko nasze winno mieć narodową i samodzielną organizacyą, a to dzisiaj tem więcéj, że wojsko austryackie dziś do całości wojska niemieckiego przechodzi, postradawszy odrębne swe od Niemiec stanowisko. My z rzeszą niemiecką innego nie znamy związku, jak stosunek sąsiedniéj przyjaźni, jaki zawarliśmy z Francyą, Anglią i Turcyą. Rozkazów z zagranicy odbierać nie możemy, tylko przymierze możemy z zagranicznemi mocarstwami zawierać. — Wniosek dalszy z prawd powyższych jest, że ten, co chce u nas wojny, jest naszym wrogiem—a wróg zrywa z nami związki. Myśmy do tego zerwania związków nie przyczyniali się nigdy—ale niech skutki tych machinacyi spadną na tych co je wywoływali. Korona winna rozstrzygnąć kwestyą, bo dziś nie ma czasu do zwłoki, my tylko stanowczo działać umiemy. Wniosek dalszy z tych prawd jest, że się z piekłem połączymy, że się połączymy nawet z Kroatami, nawet z Jelaczicem samym, ale z reakcyą, co pragnie samodzielność Węgier podkopać, nigdy! — Nigdy, a nigdy! Cóż więc tu czynić? — Wojska nie wyszlemy do Włoch, tego chcą repzezentanci narodu—i nie zezwolimy na wyprowadzenie choćby i jednego żołnierza z kraju, póki kraj nie będzie w zupełnym pokoju. Wojsko węgierskie musi być wojskiem narodowém, nowe pułki tak się też organizować będą stare się tak zreorganizują. — Z wrogami naszymi będziem się jak z wrogami obchodzić, szanując przecież narodowość wszystkich, co chętnie na tór nowéj wolności wstępują, wdzięczni tym dzisiaj i na przyszłość, co w naszéj sprawie z nami wspólnie wolności naszéj przeciw wrogom, porządku przeciw buntownikom bronią!

Księstwa Naddunajskie.

Buda, d. 14. Sierpnia. — Korespondent od granic niższego Dunaju już kilka tygodni wprzód przepowiedział, iż pomiędzy Rossyą a Turcyą zajdą wkrótce nieprzyjazne starcia. Powody do tego z każdym dniem zwiększają się. Dowiedzionem jest, iż odwrót Rossyan z Mołdawii był tylko pozornym. Tygodnik serbski powiada, iż oni nieopuścili Mołdawii i nieopuszczą. Dnia 26. przybył do Jass feldjäger z Petersburga, który przywiózł rozkaz, iż jeszcze cztery dywizye w jaknajkrótszym czasie do nich przybędą. Rossyanie wydzierają przemocą żywność i furaż po całym kraju, ale o zapłacie bynajmniéj nie myślą, każą przestawać na pokwitowaniu zagrabionych przedmiotów. To samowładne postępowanie daje się we znaki nietylko mołdawskim poddanym, lecz też i austryackim, których przecie cesarz i król żyje z carem w zgodzie. Agent c. k. August Eisenbach energicznie zaprotestował przeciw podobnym nadużyciom Rossyan co do poddanych austryackich, i spodziewa się wkrótce odebrać zadowolniającą odpowiedź. — Znany jenerał Duhamel i jenerał Vogt, obaj Rossyanie, znajdują się w Jassach. Książe Stourdza trzyma się dotąd na tronie, lubo coraz więcéj się chwieje. Lękają się wybuchu wojny turecko-rossyjskiéj, gdyż w Bessarabii stoi 50,000 Rossyan, gotowych każdéj chwili do marszu.

Z Bukarestu, 5. Sierpnia. — Dzisiaj ujrzeliśmy następujące obwieszczenie: »Niniejszem donosi się publiczności, iż rząd tymczasowy, który się utworzył w kraju od czasów abdykacyi księcia, rozwiązał się zupełnie. Lud romański począwszy od dnia dzisiejszego, rządzonym będzie przez nowe z sześciu członków przez lud wybranych złożone namiestnictwo książęce, aż do wyboru istotnego księcia.

Nowe instytucye, jakich lud romański sobie życzy, nabierają mocy prawa, w skutek potwierdzenia J.W. Suleimana baszy, i sankcyi J. sułtańskiéj mości, pod którego ojcowską pieczą kraj ten zostaje.

Bukarest, dnia 24. Lipca (5. Sierpnia) 1848.

Książęce namiestnictwo. Metropolita Neophit. J. Eliade. St. Golesco. Chr. Tell. N. Minko.

Bukarest, dn. 5. Sierpnia. — Wygotowano tu ztąd adress do sułtana, którego wstęp i koniec podajemy. Prawo samowładztwa wysokiéj Porty nad księztwem Wołoszczyzny pochodzi od bardzo dawno upłynionych czasów, gdzie w skutek układów zawartym pomiędzy godnym poprzednikiem J. sułtańskiéj Mci Bajazetem I. i naszym księciem Mirzą, a osobliwie w skutek traktatu zatwierdzonego w roku 1460, Wołoszczyzna zobowięzuje się do płacenia haraczu, z zastrzeżeniem zupełnéj niezawisłości zarządu wewnętrznego i wolnego wyboru księcia swego z pomiędzy synów kraju należącego do wysokiéj porty. W zaufaniu zatem do autonomii swojéj i do opieki jakiéj W. Sułtańska Mć udzielasz, ludom dążącym do światłości i sprawiedliwości i mocno przekonani, iż W. C. Mść wyżéj cenisz 4 miliony wolnych i wykształconych synów, którzy gotowi majątek i życie dla dobra jego możnego państwa poświęcić, aniżeli lud nieszczęsny, który jako każdy niewolnik więcéj skłonny do nienawiści niż do miłości i nigdy ani przed Bogiem ani przed ludzmi nieodpowiedzialny za czyny swoje rozpaczą wywołane, uprasza lud wołoski JCMść. abyś raczył jego nową konstytucyą potwierdzić i opiekować się nim ilekroć niebezpieczeństwo zmuszać go będzie do szukania protestacyi J. sułtańskiéj Mść. Nawzajem lud wołoski przyrzeka iż piersi synów jego stanie się wałem niezłomnym dla murów Konstantynopola.

Królestwo Polskie.

Warszawa, do. 16. Sierpnia. — Z mocy rozkazu JO. księcia namiestnika królewskiego i na zasadzie artykułów 340 i 341 obowięzującego prawa karnego, majątek i wszelkie fundusze należące do księdza Milanowskiego komendarza we wsi Studzieniczéj, gubernii augustowskiéj, niemniéj do gospodyni tegoż Bujniewiczowéj, którzy dn. 16. Kwietnia r. b. za granicę zbiegli w sekwestr zajęte być mają.

O cholerze.

Ze Lwowa. — Urzędowe doniesienia nadesłane po dzień 8. b. m. podają o stanie wybuchniętéj w tym kraju cholery epidemiecznéj następujące objaśnienia:

W obwodzie bukowińskim wzmogła się znacznie rzeczona choroba według nadesłanych po dzień wczorajszy wiadomości, gdyż od 22. do 25. Lipca b. r. przybyło w obwodowem mieście Czerniowcach 239 chorych a z 256 pacyentów wyzdrowiało 102, umarło 94, a w kuracyi pozostało 60; w mieście zaś Seret przybyło w tymże samym przeciągu 229 chorych a z 271 pacyentów wyzdrowiało 136, umarło 66, a w kuracyi pozostało 69. W znacznéj rozciągłości pojawiła się ta choroba także w tamtejszych miastach Sadagórze i Suczawie, a w ostatnim czasie także w Łukawicy, Kuczormare, Wołoka, Zurynie i Czachowie. W obwodzie czortkowskim wybuchła cholera w Siekierzyńcach, a ostatniemi dniami także w cyrkułowém mieście Zaleszczykach. W obwodzie kołomyjskim panuje już od 28. z. m. epidemicznie, a to w saméj Kołomyi i w Sniatynie. W stanisławowskim obwodzie rozszerzyła się najbardziéj w Tyśmienicy, gdzie od 22. do 28. Lipca b. r. przybyło 135 chorych, a umarło 76. W samém Stanisławowie następnie w Tłumaczu i Piążnikach wybuchła dotychczas jeszcze nieznacznie. Pojedyńcze przypadki cholery wydarzyły się temi dniami także w naszém stołecznem mieście, które jednak dotychczas tylko za sporadyczne napady cholery uważać można.

Aczkolwiek teraz, gdy się cholera już w téj prowincyi pojawia, mniéj interessujące są wiadomości o stanie téj choroby w państwie sąsiedniém, jednak sądzimy, iż nie od rzeczy będzie nadmienić w ogóle, że zaraza ta, ile nam wiadomo z doniesień urzędowych, znacznie szerzy się w pogranicznéj gubernii podolskiéj i wołyńskiéj, a mianowicie, że na Wołyniu od 12. do 16. Lipca b. r. podług greckiego kalendarza w dziewięciu obwodach przybyło 2266 świeżo zachorowanych, z całego zaś stanu pacyentów wyzdrowiało 1040, a umarło 726. Istnie ona podobnież dotychczas w Multanach i na Wołoszczyznie, a to w Bukareście i Ibrailowie zmniejszyła się już nieco, ale za to w jedenastu obwodach na Wołoszczyznie widocznie się wzmaga.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Pile.

Grunt tu w miejscu pod Nr. 324 położony, do Józefa Müller małżonków należący, składający się z rol, łąk i ogrodów, oszacowany na 8170 Tal. 22 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 8. Listopada 1848. przed południem o godzinie 10 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Podaję niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w skutek zmiany dozoru w borach Biezdrowskich, dotychczasowy młotek z *Litt. F. B.* skasowany, a nowy *N. B.* wprowadzony został. — Wywóz drzewa niebędzie dozwolony, skoroby takowe młotkiem nowym *N. B.* naznaczone być niemiało, także interessenci, którzy drzewo do odebrania mają, do mego syna Adolfa Bnińskiego w Biezdrowie zgłosić się winni.

Biezdrowo, dnia 19. Sierpnia 1848.

Nepomocena Bnińska.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 21. Sierpnia 1848 r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	1	23	4	2	2	3
Zyta . dt.	—	24	5	—	27	9
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	22	3
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	—	25	—	—	26	8
Grochu . dt.	—	26	8	1	1	1
Ziemniaków dt.	—	10	8	—	11	7
Siana cetnar	—	20	—	—	24	—
Słomy kopa	4	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—